

Corpora Dormiunt - Vigilant Animae

64/69. 1935 - 1985

4



6 SIERPNIA



Piłsudski

Urodził się 5.XII.1867 roku w ŻUKOWIE koło Podbrodzia (pow. Święciański) - 60 km od Wilna. Rodzina Piłsudskich jest starą litewską rodziną, pociągu - je się herbem Kosielskich "odmieńna" A. Ojciec Józef Wincenty Piotr, ur. w r. 1833, w powołaniu 1863 r. uczestnik wojny jako Komisarz Rządu Narodowego na powiat rodnieski. W 1863 zawarł związek małżeński z Marią Billewiczówną (1842-1884). Małżonkowie zamieszkałi w majątku Żuków należącym w posiadaniu przez Marię Billewiczówną. W rok po ślubie przyszła na świat pierwsza córka Helena (1864-1917); potem Zofia zamężna Bolesławowa Kadencówna (1865-1935); następnie Bronisław (1866-1918) - oskarżony o udział w zamachu na cara Aleksandra III, skazany na 15 lat katorgi na Sachalinie, wybitny etnograf, zmarł tragicznie w Paryżu w przededniu niepodległości; Józef Klemens - Pierwszy Marszałek Polski; Adam (1869-1935), urzędnik w Wilnie, wiceprezydent Wilna, senator Rzplitej; Kazimierz (1874-1941) i Maria zamężna Juchniewiczówna (1875-1921); Jan (1876-1950) - działacz niepodległościowy, adwokat, wicesmarszałek Sejmu RP, w latach 1939-1941 więziony przez bolszewików w Moskwie w więzieniach na Łubiance i w Butyrkach, po uwolnieniu zamieszkał w Anglii, tam zmarł Józefina (1876-1924) zamężna z Leonem Majewskim; Kaizer (1881-1915); w 1882 urodziły się bliźnięta Piotr i Teodora zmarła w młodości.

Pierwsze lata Józefa zwanego w domu Ziukiem przebiegały beztrosko i w dobru. Jednak nieprzemysłane inwestycje gospodarsze ojca doprowadziły do zadłużenia majątku. Wielki pożar Żukowa w 1874 r. spowodował dalszą ruinę majątkową. W 1875 Piłsudscy z siołdanką dzieci przenieśli się do Wilna, gdzie byli w trudnych warunkach materialnych. Dzieci wychowywały się przede wszystkim pod wpływem matki, osoby nieprzeciętnej, o niezwykle prężnym charakterze. Słaba fizycznie, szczególnie po urodzeniu dwanaścioro dzieci była ich opiekunką, wychowawczynią i najtroskliwszą matką. Sprawy narodowe stawiała na pierwszym miejscu i w epoce powojennej apatii i pokutywizmu uczyła dzieci dzieł walek o niepodległość, wpajając im miłość do Polski, konieczność walki o nią i poświęcenia dla niej.

W 1877 r. dziesięcioletni Józef rozpoczął naukę w I gimnazjum rosyjskim w Wilnie. Tu nastąpiło zerwanie idei wpojonych w domu z programem wychowawczym szkoły. Wspominał później: "Wolowej skóry by nie starczyło na opisanie bezustannych poniżających złocepek nauczycieli, nabłędnie wszystkich oco się przyzwyczaili szanować i kochać". W 1882 r. wraz z bratem Bronisławem był współorganizatorem konspiracyjnego kółka "Spójnia" mającego na celu przede wszystkim poznawanie historii ojczyzny. 26 czerwca 1885 r. otrzymał świadectwo dojrzałości, a jesienią podjął studia medyczne na uniwersytecie w Charkowie. Tam uślikowano go weciągnąć do działalności w kółko "Narodowej Woli", nie zaangażował się jednak bardziej jak do uczestnictwa w zebraniach. Po zakończeniu pierwszego roku studiów postanowił przenieść się na Uniwersytet w Dorpatu w Estonii. W czasie studiów w Charkowie był ukarany 6-odniowym aresztem za udział w manifestacjach studenckich. Rok akademicki 1886/87 spędził jednak w Wilnie, ponieważ nie zdał egzaminu z wszystkich formalności związanych ze zmianą uczelni. W Wilnie zaangażował się w konspiraację związaną z frakcją terrorystyczną "Narodowej Woli". Frakcja ta przygotowywała zamach na cara Aleksandra III, a kontakt z tą grupą uzyskał przez brata Bronisława - studenta prawa w Petersburgu. W marcu przypadkowo aresztowany uczestnik spisku Rosjanin Michał Kanoser zdradził w śledztwie przygotowania do zamachu, i nazwiska konspiratorów. 22 III aresztowano w Wilnie J. Piłsudskiego i przewieziono do Petersburga. Pierwszego maja 1887 zakończył się proces zamachowców. Na śmierć skazano 4 osoby (m.in. Aleksandra Ułjanowa, brata Włodzimierza). Bronisław Piłsudski otrzymał karę 15 lat katorgi na Syberii, a 19-letniego Józefa skazano w trybie kary administracyjnej na pięć lat zesłania do wschodniej Syberii. Pod koniec maja 1887 partia zesłańców wśród których był Józef, przez więzienie w Butyrkach w Moskwie wyruszyła do Kirenska nad Lena gdzie miał odbywać karę. W czasie transportu - w więzieniu w Irkucku (1000 km przed Kirenską) dochodzi do buntu więźniów. Józef zostaje pobity przez straż więzienną (wybito mu 2 zęby) i skazany dodatkowo na 6 miesięcy więzienia.

Odbył je w Kirsensku dokąd przybył z transportem 23. XII. 1897 r. W Kirsensku przebywał do lipca 1890 r. Resztę zesłania (do 24 maja 1892 r.) spędził w m. Tunka 200 km na pld. zach. od Irkucka. W Tuncie zetknął się z Bronisławem Szwarce, członkiem Centralnego Komitetu Narodowego w 1882 r., więzionym już (1882) 30 lat. Spotkanie to wywarło ogromne wrażenie na obydwoj. Piłsudski zetknął się osobiste z jednym z przywódców powstania styczniowego - do którego żywił ogromny kult, Szwarce zetknął się z przedstawicielem młodszego pokolenia, przedstawicielem - dla którego walka o niepodległość była jedynym celem działania. Po zakończeniu kary w czernowcu 1892 r. Piłsudski wrócił do Wilna, tu zetknął się z konspiracją socjalistyczną. W styczniu 1893 r. nawiązał kontakt ze Stanisławem Mendelsonem - emisariuszem Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP). Piłsudski zorganizował Sekcję Litowska Polskiej Partii Socjalistycznej, i jako przedstawiciel tej grupy wziął udział w pierwszym Zjeździe PPS. Zjazd ten odbył się na przełomie VI/VII 1893 r. w lasach Ponarskich pod Wilnem. Udział w nim wzięli m. in.: Stanisław Wojciechowski - delegat ZZSP, Stanisław Grabski - del. zaboru pruskiego, Ignacy Dąbrowski - del. Galicji, Julian Marchlewski, Róża Luxemburg. Na wniosek Piłsudskiego zjazd podjął uchwałę o stosunku PPS do rewolucjonistów rosyjskich. Kardynalnym warunkiem współpracy z jakimikolwiek ugrupowaniami rosyjskimi miało być uznanie przez nie postulatów Niepodległości Polski. W październiku 1893 r. Piłsudski wchodził w skład Centralnego Komitetu Robotniczego (CKR) PPS - organu Mierowniczego PPS. W grudniu t.r. JP zaangażował się b. mocno w sprawę obrony księcia prymasokatolickiego na Łemwiu, generał-gubernator rosyjski nakazał namknąć księcia do Wilna. Ludność podjęła obronę. Sprowadzeni Koszacy do kanału masakry obrońców - byli zabici i ranni.

W lutym 1894 r. II zjazd PPS ponownie wybrał Piłsudskiego do CKR i powierzył mu zorganizowanie wydawania "Robotnika" - pisma CKR PPS. 2 lipca 1894 ukazał się pierwszy numer pisma. JP był jego redaktorem, wydawcą i drukarzem. Przygotowanie 12-stronicowego numeru trwało 15-16 dni po 2-3 godzinach pracy dziennie. Nakład sięgał 1600 egz. W ciągu 5 i pół roku JP wydał 38 numerów "Robotnika" co w ówczesnych warunkach było ogromnym osiągnięciem. W połowie 1894 r. po rozbiegu przez aresztowania CKR PPS został JP faktycznym szefem partii w kraju. W grudniu t.r. wyjechał (nielegalnie) do Genui gdzie bierze udział w zjeździe ZZSP. Od lipca 1895 JP ponownie jest przez polację: 29. VI. 1895 r. w Ponarach odbył się III zjazd PPS. JP znów został wybrany do trzyosobowego CKR. Od marca do września 1896 r. JP przebywał w Londynie gdzie bierze udział w Kongresie II Międzynarodówki. W listopadzie 1897 r. na IV zjeździe PPS w Warszawie zostaje znów wybrany do CKR. W 1898 z kancеляrii gubernatora "Przysialskiego Kraju" ks. Imieretynskiego zostaje wykradziony tajny memoriał księcia do cara. W memoriale tym Imieretynski przedstawia plan pozyskiwania Polaków dla rządu M. in. przez wprowadzenie bezpłatnej pomocy do nauki języka polskiego. Imieretynski proponuje również namówienie Polaków do studiowania w Warszawie Politechniki, albowiem młodzież polska studiująca zagranicą i "... wraca z mocną antypatią do naukowych porządków rosyjskich". Memoriał ten został opracowany i wydany drukiem przez JP.

5 VII 1899 JP zawarł związek z Marią z Koplewskich Juszkiewiczową. Maria ur. w 1865 r. była wybitną działaczką PPS, współpracowniczką "Proletaria - tu". Ze względu na niezwykle urodę nazywano ją "Piękną Pani" lub "PPS bez sz". W latach 1883-87 była żoną inż. Juszkiewicza który ją opuścił nie akceptując jej zaangażowania politycznego. Posiadali córkę Wandę. Ze względu na to, że Maria była rozwódką, ślub wymagał zmiany wyznania na ewangelicko-augsburskie. Wkrótce po ślubie Piłsudscy wyjechali do Łodzi, gdzie zamieszkali pod fałszywym nazwiskiem na ul. Wschodniej. 22 lutego 1900 r. zostali aresztowani w mieszkaniu w czasie drukowania 36 numeru "Robotnika". Leon Wasilewski tak opisał fakt aresztowania JP: "Towarzysz Wiktor był najwybitniejszą wodzą ówczesnej PPS... Totem fakt jego aresztowania dotknął wszystkich w większej mierze aniżeli wypa któregośkolwiek innego z towarzyszy. Wszyscy dzielili o jego los i ze strachem myśleli o wyroku który mógł mu grozić". 7 kwietnia 1900 r. przewieziono JP do I Pawliowi Cytadeli Warszawskiej. Tam rozpoczął symulowanie choroby umysłowej. W grudniu t.r. przeniesiono go do szpitala psychiatrycznego w Petersburgu. Rozpoczęto przygotowania do ucieczki. 4 maja 1901 r. został wykradziony

ze kapitału przez dr Władysława Machytkiewicza. Przerzucono go do Galicji. W styczniu 1901 r. uwolniono z aresztu żonę, która również uciekła do Galicji. W listopadzie wyjechali do Londynu, a w kwietniu 1902 wrócili mow. do Galicji. W maju 1902 nielegalnie udam się do Wilna w związku ze śmiercią ojca (zm. 6 IV 1902 w Petersburgu). W czerwcu t.r. uczestniczył w VI zjeździe PPS w Lublinie - wybrano go do OKR. Zjazd podjął uchwałę o wydawaniu pisma "Walka" jako organu PPS dla Litwy. Pierwsze trzy numery w okresie przygotowań JP. Na zjeździe zaznaczyły się spory między dwoma grupami, różnie interpretującymi hasło walki o niepodległość JP. & bliski mu ideowo dowódca. Dotyczyło do powstania zbrojnego kierowanego przez PPS i opartego na klasie robotniczej. W 1903 r. wydaje w Krakowie książkę pt. "Słuchaj" gdzie opisuje metody rozpowszechniania wydawnictw nielegalnych. W tym też okresie wydaje pracę "Jak stałem się socjalistą" - praca ta powinna poznać ówczesne poglądy JP. W roku 1904 w okresie zaostrzenia konfliktu japońsko-rosyjskiego grupa niepodległościowa w kierownictwie PPS decyduje się na podjęcie kroków na stronę japońską w celu stworzenia współdziałania japońsko-polskiego przeciw Rosji. Okonak OKR Witold Jodko składa postawę japońskiemu w Londynie memoriał w sprawie utworzenia Legionów Polskich w Japonii mających walczyć z Rosją. Piłsudski i Tytus Filipowicz zostają zaproszeni na rozmowy do Tokio. Kiedy tam przybyli okazuje się, że bawili tam również Roman Dmowski, przywódca Narodowej Demokracji - w tym okresie prowadzący politykę ugody wobec zabójcy. Dmowski przybył do Japonii aby stępować zamiary JP. Wobec braku jednolitego stanowiska Polaków, Japończycy nie zdecydowali się na podjęcie inicjatywy Piłsudskiego.

Wiosną w maju 1904 r. warszawska organizacja PPS rozpoczęła organizację bojową. Użyto ich po raz pierwszy w czasie manifestacji na placu Grzybowskim w Warszawie 5 XII 1904 r. W styczniu 1905 r. wybuch strajk powszechny w Królestwie. W marcu t.r. odbyła się konferencja centralna PPS. Konferencja ta uznała się za VII zjazd PPS. Piłsudski nie uczestniczył w tym zjeździe. Na "zjeździe" tym PPS odeszła od hasła niepodległości Polski, mówiono jedynie o autonomii czy też federacji z Rosją. Mimo przewagi grupy oportunistycznej do OKR wybrano Piłsudskiego zastępcę. Na zjeździe tym utworzono Wydział Spiskowo-Bojowy mający kierować organizacją bojową (OB) PPS. W październiku 1905 r. kierownictwo Wydziału Spiskowo-Bojowego objął JP. Kierował nim do października 1906 r. Jedną z pierwszych jego decyzji było zorganizowanie szkół bojowej w Krakowie. Komendantem szkoły został Władysław Jędrzejowski (później generał NF) W okresie kursu trwającego 1-6 tygodni wykładano: historię, surzelmie, organizację, taktikę, strategię, niepodległość, komunikację, materiały wybuchowe, terroryzm, pierwszą pomoc. W ten sposób przeszkolono ok. 100 bojowców. Po ukończeniu kursu wrócili oni do Królestwa i podjęli walkę. 6 listopada 1905 r. w Warszawie wybuch strajku, strajkowi zabójcy wysłano. W maju 1906 r. JP poznał w Warszawie Aleksandra Szerbinińskiego, członka OB PPS. Po latach tak to wspominał: "ani przez głowę wtedy mi nie przeszło, żeby go kiedyś kiedyś pokochać, a on mnie. Nasze spotkanie nie miało żadnych elementów osobistych... staliśmy wśród milicyjnych karabinów, między koczami z brzoźkami, karabinami i amunicją, a ja myślałem, że oto widzę człowieka z którego Syberia zżarła nie została".

W tym czasie Piłsudski zaczął przeciwstawiać tendencjom w OKR, aby OB wykorzystywać do drobnych aktów terrorystycznych. Dążył do zorganizowania kadry rewolucyjnej i działań taktycznych grupową. 2 jego inicjatywy podjęte 14 sierpnia szeroko pomyślaną akcją "krwawej spody". W dniu tym padło zabitych około 80 strażników, policjantów i szpiegów w około 20 miastach. W Warszawie zabicie 5 bomb, w innych miejscowościach również. Jednocześnie stara się JP przekształcić OB PPS w organizację wojskową, która miałaby być stała gotowa do wystąpienia przeciwko Rosji w razie powstania sprzyjającego okoliczności. OKR nie akceptowała tych poczynań Piłsudskiego. W rezultacie na IX zjeździe PPS w Wiedniu dorzecz do grudnia (wrzesień 1906 r.) Grupa Piłsudskiego konsekwentnie niepodległościowa przyjęła nazwę PPS-Grupa Rewolucyjna. W PPS-Grupie pozostał przedewszystkiem org. bojowa PPS przeciwnicy walki o niepodległość w PPS utworzyli PPS-lewicę. Później połączyła się ona z SDKPiL aby utworzyć KPP (KPRP), będąca już wtedy agencją Kominternu. Aby poprawić stan finansowy partii i uzyskać fundusze na org.

niągwanie siły zbrojnej dla przyszłego powstania decyduje się na przygotowanie napadu na rosyjski pocąg pocztowy. Przed akcją pisze list do przyjaciela Feliksa Perla, aby w razie śmierci i pisania nekrologu nie robić z niego "...człowieka podwieszenia, rozpinającego się na krzyżu dla ludakod- ci, czy czego tam ... Walczę i umrę jedynie dlatego, że w wychodku, jakim jest życie, być nie mogę, to u b l i d a, - skryknuł, ubliża mi jako oszo- wiekowi z godnością nie niewolniczą ... Oho, zwyciężył, a b e z w a i k i i to walki na ostrze, jestem nie zapalnikiem nawet, ale wprost bydlęciem, okładanym kijem czy nabiwką ... Tłum ludzi poszedł na szubienicę, że w ra- sie, jak uginę, to będzie naturalna dla nich, dla tych cichych bohaterów, sa- tyzacja moralna, że i ich wódz nie gardził robotą.... Konkretnie ich ja djabli weźmę, ja nie gardzę, ale wola ja brat tak, jak zdobył w walce, niż zebrać o nią u szesnastolatka z tchorzostwa społeczeństwa polskiego".

Piłsudski bardzo mocno przeżył schyłek rewolucji 1905 r., uważał, że Org. Bojowa stanowi sankcję i przetrwanie karty historii. "Mówił mi - jak wa- pomina Sosnkowski - że zdecydował się zakończyć epokę Org. Bojowej ostat- nią grą, w której albo zginie sam, albo zwycięży, by rozpocząć nowy okres walki, ten której, wedle jego zdania, być nie było warto".

W sierpniu 1908 roku, zmarła w Krakowie 19-letnia Wanda Juszkiewiczowa, pasierbica Piłsudskiego, bardzo przez niego kochana. JP nie miał własnych dzieci z Marią, od śmierci Wandy małżonkowie zaczęli oddalać się od siebie. Planowana akcja zdobycia Runduski przeprowadzono pod dowództwem JP 26.II.1908 r. w Budziszach koło Wilna. Napad na wagon pocztowy przy- niósł 300 tys. rubli. W akcji brała udział Al. Szezerbińska. W ozerwie t.r., na dwa miesiące przed bezdanami Kasimierz Sosnkowski zorganizował z inicjatywą JP we Lwowie, ZWIĄZEK WALKI CZYNNY (ZWC), powołany jako instru- ment roszczenia wpływów PPS-fr., a następnie przekształcony przez JP w organizację niezależną od PPS, a mającą na celu szkolenie kadry dla przy- szłego Wojska Polskiego. W sierpniu 1909 w wiadniu-XI (IV) Zjazd PPS-fr. Na Zjeździe tym srenygowano z określenia Frakcji i wrócono do nazwy PPS. JP został wybrany do CKR i pozostawał w niej aż do wybuchu wojny. Zjazd w w pełni uznał działalność paramilitarną Piłsudskiego i jako najważniejsze zadanie partii uznano akcję "mającej na celu bezpośrednie, techniczne przy- gotowanie ludu pracującego do walki zbrojnej". Oddano hołd bojowcom PPS - żołnierzom sprawy polskiej - jak ich nazywał Piłsudski. Żołnierzom - bez praw żołnierskich. Władze rosyjskie ze szczególną surowością odnoszą się do os. Wobec aresztowanych stosowano drastyczne metody śledstwa, najcz- stszym wyrokiem było powieszenie. Zapadły dziesiątki takich wyroków. Tak zginął Józef Montwiłł Mirecki, członek Wydziału Bojowego CKR PPS, przed śmiercią napisał: "Niech żyje Niepodległa Polska! Idea niepodległości była zawsze przewodnią myślą mego życia i myśli tej nie straciłem nigdy", tak ginęli i inni żołnierze Piłsudskiego: Henryk BARON, Stefan OKRZEJA i inni.

W latach 1909-1910 kształtują się ostatnie założenia koncepcji JP dla odzyskania niepodległości. Wynikł on z założenia, że antagonizmy między- narodowe doprowadzą do konfliktu zbrojnego między narodami. Zakładał, że wybuch wojny wywoła wzrost nastrojów patriotycznych w Królestwie Polskim, a w kroszenie z Galicji oddziałów polskich przed austro-węgierskimi, spowoduje wybuch powstania, masowy napływ ochotników, tak aby można było proklamować państwo polskie, stwarzając fakt dokonany który uznać by musiały Prusy i Austro-węgry. Ze względu na to, że ZWC była organizacja tajna JP przystąpił do organizowania ZWIĄZKÓW STRZELCKICH, które mogły działać le- galnie w ramach prawa austriackiego. Powstały one nie tylko w Austrii, ale także nielegalnie w innych państwach. W 1912 z inicjatywą JP powstał Polski Skarb Wojskowy i Tymczasowa Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (TKSN). Akcja Związku Strzeleckiego (ZS), kierowana przez ZWC, ściśle związana z PPS pobudziła inne ugrupowania do formowania organizacji o charakterze wojskowym. Powstała Bractwo Strzeleckie (BS) pod względem politycznym zbliżone do Narodowego Związku Robotniczego, Bru- zyny Podhalanek, Bortosnowe, organizacja "Sokół" powołana skłoniła do grupy polowe. W okresie tzw. kryzysu bałkańskiego w 1912 r. kiedy narysowuje się możliwość wojny z Rosją TKSN wyznaczyła Józefa Piłsudskiego jako Komenda- ta Głównego wszystkich polskich sił wojskowych, abiałemu Franciszek Rodur, głowa Polskiego Kościoła Narodowego w USA namawiał Komendanta - wojownika Procr. Adam Krzyżanowski - do złagodzenia ruchu niepodległościowego z popar-

clem jego wyznania. Komendant uzasadniał odmowę politycznie: nie chce rozdwa-
 jad narodu". W roku 1913 odbywa się wiele wspólnych dwiżen 28 i 29.
 Jeden z drużyniaków Tadeusz Alf Tarczyński opowiedział w czasie tych dwi-
 żen Piłsudskiemu o swojej rozmowie w Billewiczach na Żmudzi z pewnym oby-
 watelem. Otóż Tarczyński zaczął agitować owego pana, który okazał się krew-
 nym Piłsudskiego na rzecz Polskiego Skarbu Wojskowego. Na co ten od-
 rzekł: "Ja wiem, kto to robi, ja wiem, wskazuje to Piłsudski. To proszę pana
 warcheł i zakazać rodziny". W lutym 1914 JP przebywał w Porcie gdzie w ar-
 li Towarzystwa Geograficznego wygłosił odczyt o polskim ruchu strzeleckim.
 W wykładzie tym odpowiadał m.in. na zarzuty współpracy z Austrią, podając
 swoją koncepcję rozwoju wydarzeń: w pierwszej fazie wojny - polacy walczą
 z austriakami przeciw najgroźniejszemu zaborcy - Rosji. W drugiej fazie
 wojny - z Anglią i Francją przeciw Austriakom i Niemcom. 29 i 30 lipca
 wobec pewnego wybuchu wojny między zaborcami JP ogłasza mobilizację 23 i
 innych formacji polskich. 3 sierpnia 1914 sformował w Olsznie na Brze-
 niach krakowskich kompanię złożoną ze Strzelców (23) i drużyniaków (DS).
 Kompania ta licząca 144 strzelców pod dowództwem Tadeusza Kasprzyckiego była
 przewidziana jako KOMPANIA KADROWA do rozwinięcia większych sił. Do zebra-
 nych strzelców komp. kadrowej Komendant Piłsudski wygłosił przemówienie:
 "Odtąd nie ma ani Strzelców, ani Drużyniaków.
 Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. ... Jedyn-
 nym waszym znakiem jest odtąd Orzeł biały. ... Żołnierze!... Spotkał was
 ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójście do Królestwa i przestąpienie
 granic rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego
 walcząc za oswobodzenie ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, ja-
 kie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie namiętniam smutku, kęś
 tylko doświadczonym wśród was pełni funkcję dowódców. Szczęście uzyskania
 w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może
 zejść do stopnia szeregowca, czego oby nie było. ... Patrzę na was jako na
 kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i poz-
 drawiam was jako PIERWSZĄ KADROWĄ KOMPANIĘ."
 5 sierpnia 1914 wydał również JP proklamację o utworzeniu się w Warszawie
 Rządu Narodowego. Chciał w ten sposób podnieść rangę wkroczących strze-
 łów wobec wojsk Austriackich. 6 sierpnia i Kompania Kadrowa o godz. 9.45
 przekroczyła granicę zaborów w Michałowicach pod Krakowem, i wkroczyła na
 teren guberni kieleckiej; jeszcze przed wojskami austriackimi aby wywołać
 powstanie. Tereny na które wkroczyła kadrowka nie były jednak przygotowa-
 ne do powstania, a ludność - rolnictwo przedewszystkiem - znajdowała się po-
 za wpływami PPS. 16 sierpnia przedstawiciele polskich ugrupowań politycz-
 nych powołali w Krakowie Maczelny Komitet Narodowy który miał koordynować
 polityczne przedsięwzięcia Polaków w tej wojnie. Decyzją MNK powołano Le-
 gion Polaków. JP został dowódcą pułku. W sierpniu t.r. z inicjatywą JP
 i przez niego kierowana powstała Polska Organizacja Wojskowa (POW) prowa-
 dząca na tyłach wojsk rosyjskich wywiad i dywersję. 15.XI. mianowany zos-
 tał brygadierem (stopień wyższy od pułkownika a niższy od gen. bryg.).
 W grudniu pułk rozwinął się w I Brygadę - dowodził nią Piłsudski. Już
 od pierwszych miesięcy wojny stał się Piłsudski symbolem i bohaterem woj-
 ny o niepodległość. Pierwszą Brygadę dowodził do 29.XI. 1918 r., kiedy to
 uznał, że nie należy kontynuować dalszej walki u boku państw centralnych
 jeśli nie dadzą one gwarancji utworzenia Państwa Polskiego. 27 lutego 1918
 w obecności płk. Kazimierza Sosnkowskiego i por. Bolesława Wieniawy-Drugo-
 szewskiego w Karasinie na Wokyniu, pow. Kowelski JP wrócił na zono kościo-
 ła rzymsko-katolickiego. Właściwego obrzędu dokonał ks. Henryk Olepich, 22,
 kapłan Legionów. Na pierwszą rocznicę wojny 6 sierpnia 1918 r. wydał
 JP rozkaz w Ożarowie pod Lubartowem: "Żołnierze! Rok temu z garścią małą lu-
 dzi, nie uzbrojonych i wyposażonych rozpoczęliśmy wojnę. Cały świat stanął
 wtedy do boju. Nie chciałem pozwolić, by w czasie gdy na żywym ciele naszej
 ojczyzny miało wyrąbać mieczami n p w e g r a n i c e państw i narodów
 samych tylko Polaków przy tym brakowało. Nie chciałem dopuścić by na szla-
 chach łosów, wazących się nad naszymi głowami, na szlachach, na które miecze
 rzucono, zabrakło szabl polskiej! Za szablą naszą była maza; że nie była go-
 rna wielkiego 20-milionowego narodu nie nasza w tym winą. J i e s t e
 z e n a m i n a r ó d n i e m a j a c y odwagi spojrzeć olbrzymim wypadkom w
 oczy i oczekujący w biernej "neutralności" jakiejś dla siebie od kogoś
 "gwarancji". Żołnierze! Pozwiliście za moim rozkazem bez wahania (...)"

3 maja w "Nowym Kurjerze Polskim" ukazał się wywiad z Witoszem, który wy-
wał Pilsudskiego do wyjazdu z Ukrainy i utworzenia rządu. Na uwagę prowa-
dzącego wywiad, że Prezydent nie powierzył Pilsudskiemu misji utworzenia ga-
binetu Witosz odpowiedział: "To nie znaczy, jakby ja z rak jego (Prezydenta) otrzy-
mał nie mógł, może p o m i a p o j e d n o do Belwederu, mówia, że Pilsuda-
ski ma za sobą wojsko, jeśli tak to niech bierze władzę całą ... Ja tym nie
ważę się, tego trzebaby, jeśli Pilsudski nie zrobi tego, to zdaje się, nie ma
jednak tych sił za sobą". Ody w następnych dniach w atmosferze kryzysu po-
litycznego powstał gabinet W. Witosza i udróżkiem entejji, 12 maja na czele
bliskich mu oddziałów JP ruszył na Wągrówkę z Sułejówką, licząc na to, że
ta demonstracja silnie spowoduje, że Prezydent nie dopuści prawicy do rządów.
Prezydent uznał to za bunt wojskowy i wojska rządowe otworzyły ogień. Wy-
stąpiły nie walki uliczne. Trwały 3 dni. PPS ogłosiła strajk kolejarzy, aby
uniemożliwić doprowadzenie do Warszawy wojsk z prowincji, które by walczły
przeciw Pilsudskiemu. Na dzisiejszego stanu wiedzy na ten temat społeczeń-
stwo masowo zaprobowało dwuletni Pilsudskiego. Wajna domowa 12-15 maja
bo tak ją trzeba nazwać kosztowała życie 213 żołnierzy i 164 osób cywil-
nych które przyznały się do walkowych stronn. 15 V Prezydent Wojsko-
chowski skierował dyktando na ręce marszałka M. Bataja, który powołał
rząd pod przewodnictwem prof. Politechniki Lwowskiej Kazimierza Bartla. JP
objął funkcję Ministra Spraw Wojskowych. 31 maja zgromadzenie Narodowe wy-
brało JP Prezydentem. JP wybrał nie przyjął. Prezydentem wybrano Ignacego
Moscińskiego, kamień majowy poparty stronnictwa lewicowe przedewszystkim, a
przeciw JP wystąpiła endecja, która! nacjonalizm JP programowo odrzucał.
27 maja Prymas przypisał z Rzymu błogosławieństwo papieża dla Marszałka
Pilsudskiego i rządu. 28 X 1926 JP spotkał się z przedstawicielami zia-
ministwa i Radziwicków w Niewieściu. Celem spotkania była próba oderwania
niezależności od obrotu politycznego prawicy. 2 X JP objął funkcję premiera
i pełnił ją do 27 VI 1926 r. 4 II 1927 odezwał się pierwszy pomnik JP w
Poznanie. 25 VI 3 r. inicjatywy JP pochowana gwiazki Juliusza Słowackiego
na Wawelu zina sprzeciwu ks. archidiecezjalnego Sapiehy. Na dziedzińcu wawelskim
JP wygłosił przemówienie, uważane za najpiękniejsze jego przemówienie.
Zakończył je mówiąc: "Ja do oficerów w imieniu Narodu Rzeczypospolitej
położę państwu iść trumna do krypty królewskiej, że królom być równy".
2 lipca JP uczestniczył w koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.
Na uroczystościach na obiedzie bp Jakubowski wygłosił mowę na cześć
JP, na co ten odpowiedział przemówieniem które poświęcił osobie papieża
Piusa XI, który blisko współpracował z JP jako Nuncjusz. Zapleski w Pola-
nie, 6 I 7 VIII wziął udział w szóstym zjeździe Legionistów w Kiliżu.
Wybrano Halisz za względu na to, że niedaleko było Szwajcarii gdzie był
obóz internowania Legionistów po kryzysie przysięgowym w 1917 r.
11 XI przyjął derbiadę wojska na polu Mokotowskim. Był to ostatni raz
kiedy JP dosiadał słynnej karetki która w tym roku zakończyła żywot.
7 XII JP wyjechał do Genawy by wziąć udział w posiedzeniu Ligi Narodów,
która miała rozwiązać konflikt polski-litewski. W lutym 1928 r. bp Kubisa
w przemówieniu na uroczystościach w Częstochowie przekazał, że Ojciec św.
darzy pełnym zaufaniem JP, i że jest przekonany iż pod rządami JP Pol-
ska pozostanie na zawsze katolicka. W sierpniu 1 r. 1928 JP wyjechał na 6 tygodni
do Rumunii w celach zdrowotnych. Towarzyszyła mu jedna osoba - adiutant.
Na olimpiadzie w Amsterdamie Halina Konopiecka zdobyła złoty medal, JP przy-
jął ją w Belwederze. Na spotkaniu tym razn-oczył, że tak wielkie wyczyny
mniej go interesują, natom- jest uważa, że każdemu młodziecy winna, jak signi-
fikacja "sportowa" W roku 1928 zostało utworzone stronnictwo rządowe Bez-
partyjny Blok Współpracy z Rządem. Prezesem BBN został Walery Sławek, a
sekretarzem Generalnym Tadeusz Brzecz-Obidziński. W roku 1928 w "Observatoire
Romain" ukazał się artykuł o JP i Polsce, nawiązujący do wydarzeń wojny
1920 r. o roli JP w tej wojnie Prymas Polski, ks. kardynał August Hlond
napisał: "J. Pilsudski, poza wielu innymi zasługami zapisał się w dziejach
wskazanych Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, który chciał po-
bić Polskę i wcielić ją do wszechświatowej Republiki Socjalistycznej".
stworzył z dnia 15 I-16 VIII 1920 r. szereg Marszałek Józef Pilsudski
w szeregach działających obronnych wojsk. Pod jego dowództwem zwycięski wy-
prawa 1. Wiednia, za to szefy sig. Marszałkowi Pilsudskiemu wiodła

Nazwa drugiego rocznicy wybuchu wojny 6 sierpnia 1916 r. w kolonii Dubniaki na Wołyniu Piłsudski potwierdził regulamin odznaki za Wierne Służbę (proj. legionisty W. Jastrzębowski) i wręczył pierwsze odznaki na wsi Pleszane - 8 km od kolonii Dubniaki. Tego dnia wydał rozkaz na drugą rocznicę wojny: "Żołnierze! Dwa lata minęły, od pamiętnej, naszego szczerą daty - 6 sierpnia 1914 r., gdy na ziemi polskiej naszymi rękami dźwignięliśmy wspomniany dawno sztandar wojska polskiego, w obronie ojczyzny stojącego do boju. (...) Gdy wyprowadzał was z narodów niewolnych w wasze siły Krakowa, gdy wchodził z wami do miast i miasteczek Królestwa, widziałem zawsze przed sobą widmo upiorne, powstałe z grobów ojców i dziadów - widmo żołnierza bez ojczyzny. Czy takimi zostaniemy w historii, czy po nas zostawimy jedynie

1 czugle dobie, rocznie roznowy -

Krolej, ziemi ...
 Po dymisji JP z d-twa I Mi ...
 głęboki kryzys, oficera to ...
 cesarza Niemiec i Austrii ...
 obojętnie przedyskutował ...
 widzenia spraw polskich ...
 dyktarstwem. 6 XII t.r. JP zo ...
 Królestwa Polskiego gdzie ...
 demokratycznej w Rosji a k ...
 si przez Szad Tymczasową ...
 nymi. JP wysunął koncepcję ...
 aprobaty w TRS. Wobec p ...
 na Becelewowi polecił ...
 tów, kryzys przysięgow ...
 rezygnacji interwencji w ...
 legionistów - poddani roz ...

[illegible][illegible]

Piłsudskiego z więsienia. Była godz. 7 rana, gdy w niedzielę 10 listopada w mglisty i chmurny ranek jednogłogowy pociąg z Berlina przybył na Dworzec Wiedeński w Warszawie, a przyjeździe Piłsudskiego nie wiadziiano w Warzawie. Po południu tego dnia zobaczył córke Wandę. 11 listopada Pow i młodzież warszawska rozbroiły niemiecki garnizon w Warszawie. Po południu tego dnia Rada Regencyjna przekazała JP władzę wojskową, a 14 XI całą władzę cywilną. Utworzony 7 XI w Lublinie rząd Daszyńskiego oddał się do dyspozycji Piłsudskiego. Piłsudski powierzył Daszyńskiemu utworzenie nowego rządu. Daszyński napotkał jednak b. duży opór ze strony Narodowej Demokracji i po kilku dniach zrezygnował z tworzenia gabinetu. Wobec tego JP powierzył utworzenie rządu Jędrzejowi Moraczowskiemu z PPS, który 8 XI utworzył rząd. 16 listopada JP notyfikował niepodległość Polski. Wkrótce w celach taktycznych nawiązał stosunki dyplomatyczne z rewolucyjnymi Niemcami - po to aby armia niemiecka wycofująca się ze wschodu ominęła terytorium Królestwa Polskiego, a przeszła przez Prusy. Zdawał sobie sprawę, że przejście przez nieorganizowany kraj wielkiej armii może zaważyć na podążeniu do niepodległości. 18 XI wobec masowego opuszczenia szlaków przez młodzież do szlaków w wojsku JP zaleca młodzieży nie opuszczać szlaków, lecz komczenie studiów, wiedząc, że w ten sposób spełnia również swój obowiązek patriotyczny. W listopadzie rozgrywały się walki we Lwowie. Stronnictwa polityczne przeciwne Piłsudskiemu, wysuwały zarzuty, iż zbyt mało troszczy się o pomoc dla tego miasta. To skłoniło Piłsudskiego do udzielenia prasie wywiadu 20 list. w zakończeniu którego JP powiedział: "Wojsko jest instrumentem z którym należy się obchodzić bardzo delikatnie i umiarkowanie. Nie przewyżniały wskutek niektórych anormalnych stosunków politycznych do traktowania wojska jako masy, której nie wolno używać do gry partyjnej. Wtedy bowiem wojsko przestaje być tym, czym być powinno - ochroną sakrosów narodu". 22 list. dekretem rządu Piłsudski objął władzę jako tymczasowy Naczelnik Państwa. Pierwszy cel jaki sobie wyznaczył to było zorganizowanie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Już w drugim dniu sprawowania urzędu t.j. 23 XI. podpisał dekret o 8-godzinym dniu i 48-godzinym tygodniu pracy. Ale najważniejszą było budowanie armii, to armia miała stać o sile powstałego państwa. Przy tworzeniu armii przyjął jako zasadę przekształcanie i nacieranie wszelkich różnic. Wykazywało to opór w środowiskach które walczyły o niepodległość. Piłsudski przekonywał że opór, będąc przekonany, że podziały polityczne społeczeństwa polskiego wynikały z różnic wobec programu niepodległościowego i dróg do niepodległości, a różnice te zmikły po powstaniu własnego państwa. Uważał, że terenem walki powinien stać się parlament. 4 stycznia 1919 roku prawica dokonała zamachu stanu skierowanego przeciw JP i rządowi Moraczewskiego. Spiskowcy po wtargnięciu do Belwederu uwięzili aresztowali Piłsudskiego, postawili jednak rozbrojeni przez żołnierzy wiernych komendantowi. Spiskowcy aresztowali premiera J. Moraczewskiego, ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego i kilku innych ministrów. 5 stycznia Piłsudski opanował jednak sytuację. Aresztowanych ministrów uwolniono, a zatrzymanych spiskowców JP nakazał uwolnić, uważając samych "za szpoki" i nie chcąc dodatkowo komplikować sytuacji politycznej kraju. Uwolnieni spiskowcy w zasadzie dopuścili wielkoduszność JP i w większości nie występowali przeciw Piłsudskiemu. 9 lutego 1919 otworzył nowo wybrany Sejm Ustawodawczy. Na posiedzeniu w dniu 20 lutego złożył na ręce Sejmu swą władzę. Sejm powierzył mu dalsze sprawowanie funkcji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Podstawowym problemem młodego państwa było określenie jego kształtu terytorialnego. Jeśli chodzi o granice zachodnie to bez większego trudu wydawało się uzyskanie granicy z państwami i Rzeczypospolitą; tj. sprzed pierwszego rozbioru w 1795 r. Problematyczne była sprawa granic wschodnich. JP wyłożył założeń, że największym zagrożeniem dla niepodległości Polski jest Rosja. Uważał, że Polska powinna dążyć do podbitym przez Rosję narodom w odzyskaniu niepodległości "rozciągać Rosję po szwach narodowościowych" doprowadzając do utworzenia Rosji etnicznej. Jedną z dróg do realizacji tego celu widział w idei federacji z Litwą i Białorusią, oraz w utworzeniu niepodległej Ukrainy. Pierwszym etapem polityki wschodniej JP było wyparcie Armii Czerwonej z Wileńszczyzny. 12 kwietnia wyruszył z Warszawy aby osobiście dowodzić. "Wielekroć miał wybierać się w podróż lub wyruszyć w pole, zawsze miał ze sobą medalik Matki Boskiej Ostrobramskiej, "po-

top" Siemkiewicza, i "Kronikę" Strykowskię. Do tego doszła fotografia Wandzi. Zabrał ją i teraz, owego słonecznego poranka kwietniowego, gdy wyruszał w bój" - wspominał Aleksandra Pizudski. 10 kwietnia wzięto kostkę zdobytą. W poniedziałek Wielkanocny 24 IV JP wyjechał do Wilna. 27 IV złożył hołd w Ostrzej Bramie. Tadeusz Świącicki w swych wspomnieniach opisuje, że stał na tym nabożeństwie o kilka kroków od Pizudskiego. Ks. Oleśniewski wikary Ostrobrzanski przemawiał z balkonu. "Z domu odpowiadał mi tylko wielki szloch tłumu, kłęzącego na ulicy. Spojrzałem na Komendanta. Stał twarzą zwrócony do obramów, oparty na szablach, nasłuchujący i ... spod nasłuchujących brwi ciężka kła spływała mu na wargi. Śmigły (gen) miał jakby jakieś nerwy tylko na twarzy. Twarz argała i też płynęły łzy po twarzy. A ptk. Belina beczał po prostu jak smarkacz ..." 28 kwietnia JP wydał odezwę: "Po mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego" która nawierała program Federacji z Polską. JP rozpoczął starania aby zlikwidować konflikt polsko-ukraiński w Małopolsce Wschodniej, i utworzyć niepodległe państwo ukraińskie. 6 sierpnia Pizudski przyjął w Belwederze techniczny kadrowki w 5 rocznicę Wymarszu.

23 sierpnia wybuchło powstanie w Sejmach na Suwalszczyźnie. 24 VIII wojaka niemieckie opuściły Suwałki. 9 października JP otwiera Uniwersytet Stefana Batoryego w Wilnie. Swoje pobory Naczelnika państwa przesłano od tąd na utrzymanie USB. 19 XI. odbyło się w Krakowie święto sjednoczenia armii polskiej. 25 X JP przyjechał do Poznania aby wziąć udział w uroczystościach związanych z wyzwoleniem Wielkopolski spod zabory niemieckiego. Na Mszy św. w katedrze, prymas Edmund Dalbor w kazaniu wrócił się do JP: "Oddajemy Tobie dziedzictwo, któregośmy stracili - Tobie, który masz prawo szafować łyciem naszym i krwią". W rozmowie z Bogusławem Wiedzińskim, JP określił swój stosunek do Lenina: "Lenin nie jest typem marksistę polski" go z SDKPiL lub PPS-Lewicy. (...) Lenin jest zgoła odrębny, jest skrajnym oportunistą. Każdy kompromis, każda szachierka są dopuszczalne i wskazane. Jest w nim coś z Krzyżaka Siemkiewicza. Zawrże każdą umowę, każdy sojusz, jeśli mu to ochodzy na chwila będzie potrzebna i skanie go a chwila, gdy mu to będzie na rękę i jeszcze oskarży partnera, że to on go perfidnie oszukiwał. On z nami będzie bardzo trudna, zwłaszcza na terenie międzynarodowym, gdzie sprawy rosyjskich nie rozumieją, aludzi, jak Lenin nie ma". 27 XII JP wyjechał do Poznania by wziąć udział w obchodach pierwszego rocznicy powstania. 28 stycznia 1920 r. JP odwrócił i powołał Kapitułę Orderu VIRTUTI MILITARI. 28 lutego urodziła się Pizudskiemu druga córka - Jadwiga. 20 III 1920 r. Ogólna Komisja Weryfikacyjna powołała ustawę samowładną nadając Pizudskiemu stopień PIKUSZKOWO MARSZAŁKA POLSKI.

Wiosną 1920 rozpoczęto przygotowania do ofensywy na wschódzie. 4 IV podpisał umowę z przywódcą Ukrainy - Symonem Petlurą, w której Polska uznawała formalnie niepodległość Ukrainy i wznosiła Dyktando Petlurę. 23 IV. ruszyła ofensywa polska kierowana przez Pizudskiego. 7 maja wojaka polskie wkroczyły do Kijowa. 18 maja jako triumfator przyjechał do Warszawy. W katedrze biskup Gall zaintonował Te Deum laudamus. Wioszorem na specjalnym posiedzeniu Sejmu marszałek Sejmu powitał Pizudskiego: "Od czasu Chocimia naród polski takiego triumfu oczęła nie przeżywać. Zwiąski pochód na Kijów dał narodowi poczucie siły, wzmocnił wiarę w wolną przyszłość. Czynem oroznym zaświadoczył nie tylko o dzielności polskiego ramienia, ale wyrwał z pierśi narodu i umienił w sztandar jego najlepszą tęsknotę, jego r y s a r s t w o w s k u b i o n a r o d o w y. Cała Polska jest zgodna w pragnieniu, aby ludność przez naszą armię uwolniona stanowała s a m a o s w o i m l o s i e ... Naczelniku Wodzowi naszej armii - ościsł!" W pierwszych dniach czerwca bolszewicy przejmują inicjatywę strategiczną, następuje przekłamanie polskiego frontu pod Kijowem i odwrót wojsk polskich i ukraińskich. Wywołuje to krytykę ze strony prawy przeciwko Pizudskiemu. Prasa prowadzi kampanię przeciw JP nie przebiegającą w środkach. Zarzuca się mu zdradę państwa, współpracę z bolszewikami - pisze się o rzekomym telefonie Zaczętym Belweder a Kremlu, którym to telefonem Lenin a JP uzgadniał jakoby plany rewolucji wazochłwiatowej, zarzuca się JP przestępstwa pospolite, zgwałcenie córki przyjaciela P. Perla itp.. Wina nacisków ze strony Lewicy nie decyduje się na ograniczenia wolności prasy, i sprzeciwia się projektom ustawy ochraniającej jego osobę jako Naczelnika Państwa wobec napadów prasy.

Wobec zagrożenia Sejmu powołuje Radę Obrony Państwa (1 VII 1920) pod przewodnictwem J. P. 12 lipca pikietycki przebiegający zgrupowanie na koncie Głównego Komitetu Druku Narodowego dla Józefa Piłsudskiego do kasy Ministerstwa Spraw Wojskowych. Prezesem Komitetu był Andrzej Struga. 6 lipca w czasie posiedzenia ROP - M. D. Nowski jeden z animatorów kampanii przeciw wodzowi nacjonalistycznym wystąpił z postulatem ustąpienia JP z tego stanowiska. ROP jednomyślnie odrzuciła ten absurdalny postulat, aby wodza nacjonalistycznego miał gdy wrogi wojska swoje pod Warszawą. W trakcie tego posiedzenia zgłosiła się do Belwederu delegacja z pomorskiego z posłem M. Stanisławem Adamczakiem. Piłsudski w towarzystwie gen. Sosnkowskiego wyszedł z sali, słuchając przy tym J. Adamczaka wygłoszonego krótkim przemówieniem które zakończył słowami: "Społeczeństwo pomorskie obserwuje z głębią tęskną niepokojące wydarzenia na froncie, a nie rozumiejąc co się dzieje, dopatruje się zdrady i widzi ją tutaj" - i wybiegł paląc w stronę Piłsudskiego. Piłsudski bez słowa odwrócił się i wyszedł z pokoju.

Wobec rozpaczalnej sytuacji na froncie JP udał się na kilka dni do Amiana aby w szerszym domowym spokojnie omówić plan ofensywy, a kilka miesięcy później ta która mimo, że była najbardziej ryzykowna, że dawała największe nadzieje. Wojska bolszewicka gnały na zachód wojskami Lełkiem "po trupie Polski do rewolucji wesołowskiej" były już w centrum kraju. 6 sierpnia JP wydał rozkaz przygotowania uderzenia znad Niemiec, sam dowodził grupą operacyjną która miała wykonać to uderzenie. 10 VII rozprawy polska ofensywa Armia rosyjskie wykonywała się do północnej Warszawy. Wkrótce rozbita w puch Armia Czerwona przeszła do odwrotu. 15. II. JP dowodził zwycięską bitwą nad Niemnem w której zadano śmiertelny cios wojskom rosyjskim. 22 września rozpoczęło się natarcie Wojsk Polskich, które do 22. i zakończyło się całkowitym powaleniem. 12. r. podjęto zwycięstwo w bitwie nad Niemnem na to, że przewidywania do jakiegoś zwycięstwa powstania i w ten sposób świetne zwycięstwo militarne nie zostało wygrane politycznie. Niemniej bitwa warszawska zwana przez przeciwników Piłsudskiego "cudem nad Wisłą" została zaliczona do bitew które decydują o losach świata. W wypadku pobicia Polaki Armia Czerwona pokazywała by się z rewolucją nie-miecką stwarzając siłę której prawdopodobnie nie byłaby w stanie oprzeć się cała Europa. Tym bardziej, że bolszewizm nie będąc znaczącym jeszcze do-brze w Europie był bardzo popularnym i klasa robotnicza zach. Europy w tym czasie sprzyjała bolszewizmowi. Świat niepodległości przesuwał się w tym roku na 14 XI i w dniu tym wrócono JP butawę marszałkowską. Po powrocie na Placu Zamkowym butawę wręczył Piłsudskiemu Marszałek Wojsk Józef Jan Wężyk. 22 XI Piłsudski odznaczony M. I. Orderem Virtuti Militarii. 4. II 1924 JP wyjechał z wizytą do Francji, tam podpisał umowę dotyczącą sojuszu polsko-francuskiego. Rozmowy z prezydentem Francji Millerandem ukazywały fakt, że zetknęli się już obaj jako delegaci na II Kongres Między-narodówki Socjalistycznej w 1896 r. Miasto Verdun nadało JP honorowe obywatelstwo, a on z kolei nadał miastu Order Virtuti Militarii. 20 IV 1924. Uniwersytet Jagielloński nadał Piłsudskiemu doktorat praw honoris causa. W wygłoszonym przemówieniu JP przypomniał, że wyjechał w kraj, gdzie panował tylko bezprawie, potem był żołnierzem, którego wojna wyniosła nie w pa-nie, a w samowoli i gwałcie. Gdy został w Polsce przedstawicielem państwa, szefem władzy, szukał prawa i umiarkowania jego pojęcia w całym świecie. Piłsudski zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że mimo, że jest zwierzchnikiem państwa i posiada najwyższe dostojenstwo "stała przed nim o-należny obowiązek, jako młody doktorant przed swymi naukowymi i w-widzami" by wyrazić swą gorącą wdzięczność. Po zakończeniu uroczystości w UJ udał się na ul. Kopernika by wmurować tam kamień węgielny pod budo-wę Kliniki położniczej. 2 maja 1924 r. JP dokonał wręczenia Inżynierów s.j. berła, lancucha i pierścienia dla rektora i dziekanów Uniwersytetu War-szawskiego. W tym samym dniu wręczono JP honorowy doktorat UW w dziedzinie - nie medycyny. 17 sierpnia t.r. zmarła w Krakowie pierwsza żona JP - Ma-ria. 12 do śmierci mieszkała na ulicy Szkieł. 22 VIII została pochowana na - na cmentarzu w Wilnie. 20 II JP przyjechał do Lwowa na otwarcie Targów Wschod-nich. Po dokonaniu próby zamachu na jego życie Stefan Radak, syn lwow-skiego adwokata oddał trzy strzały do Piłsudskiego, strzał jeden z wystrze-żeniem trafił w prawy ramię Piłsudskiego, strzał drugi w lewe ramię, strzał trzeci

skiego. Po roku Fedak stanął przed sądem i został skazany na rok więzie-
nia. 25 X przegat ks. Marian Tęczyński pobyłogawik swianek makedzi
Józefa Piłsudskiego z Aleksandra Szwedzińskiego. Zakonem się w te- a spo-
sob dłu- gi okres skomplikowanego życia osobistego. W swianku z wybraniem
kardynała Rattiego na Papieża w dniu 6 IX 1922 r. Piłsudski wysłał depes-
zę z życzeniami i wyrażeni synowskiego przywiązania, na co otrzymał po-
dziękowanie nowo wybranego papieża Piusa XI. 6 III 1923 r. ks. kardynał Ka-
kowski wręczył JP w Belwederze portret papieża Piusa XI z napisem: "Prze-
szliśmy naszemu ukochanemu Synowi w Chrystusie, Józefowi Piłsudskiemu, ka-
ożelnikowi Państwa Polskiego błogosławione z uczuciem szczególnej i nie-
miennej syozliwości Jego i Jego salachetny i drogi naszemu sercu kraj".
5 VIII 1922 r. odbył się w Krakowie pierwszy zjazd legionistów. W sali te-
atru Starogo JP wygłosił przemówienie w którym przypomniał, że 6 VIII 1914
był dla niego dniem ciężkim i bolesnym, a zarazem dniem triumfu nad sobą.
Przypomniał, że był tak przesadny, że na cięsną i najtrudniejszą decyzję
(odnośnie bitwy warszawskiej 1920 r.) "przy której kłamł mi się mój i ser-
ce" postanowił 6 sierpnia, 6 sierpnia 1922 r. w niedzielę
JP wziął udział w uroczystości, a potem przyjął defiladę oddziałów strze-
leckich na Bzoniach 6 sierpnia polecił do Zakopanego i parę godzin spo-
dził w Łorkim Oku. 2 IX 1922 r. JP udał się z wizytą do Rumunii.
Na dworze w Białej oczekiwał król Ferdynand z synami Karolem i Mikołajem.
Po latach książę Mikołaj tak wspominał tę wizytę: "Wiedziałem właśnie, że o-
jciec mój na zamiar przyjadł swego gościa serdecznie, ale z pewną nonszalan-
cją. Pomimo wszystko Marszałek Naczelnik Państwa, to nie król. Ojciec mój
rozmawiał z nim wesoło, gdy poobiad podchodził, a gdy stanął naprzeciw
pięroba z salonki, wzrost przed nami, wyskoczyli dwaj asjutanai i chwycili
stanęli na baczność po obu stronach drzwi. Po chwili ukazał się w tych
drzwiach Marszałek i lekko pochylony patrzał na naszą grupę. Potem wolno,
bardzo wolno zaczął wychodzić. Było w tym warunku coś takiego, że wyprost-
wałem się mimo woli. Spojrzałem na mego ojca i, nie zapomnia nigdy, skłama-
towałem, że zanim Marszałek zdążył zejść ojciec mój rzucił papierosa i
stanął na baczność..."

2 listopada UWP w Wilnie nadała JP doktorat h.c. Jesienią 1922 r. odbyły
się wybory parlamentarne. 4 XII JP oficjalnie zrezygnował z kandydowania
na stanowisko Naczelnika Państwa (Prezydenta). 9 XII Prezydentem wybrano
przyjaciela JP - Gabriela Narutowicza. 4 XII w Belwederze JP prze-
kazał władzę Narutowiczowi. 16 XII Prezydent został zamordowany przez
członka Narodowej Demokracji. Nard nastąpił na fali kampanii nienawidzi
płynącej z kam prasy narodowej. Śmierć Narutowicza była dla JP wstrząsem
niezwykle silnym. Ciężar moralny jakiego doznał, będzie szkodli z nim do ko-
ńca życia. Można przypuszczać, że nastąpił wtedy głęboki przełom w duszy
marszałka. Nie stracił wiary w Polskę, ale przestał doierać ludziami.
Stawał się ostro wymagający w rozmowach często przykry i sucho.
20 XII Prezydentem wybrano Stanisława Wojciechowskiego. JP objął stano-
wisko szefa Sztabu Generalnego, które pełnił do 9 VI 1923 roku. 23 VI 1922
Sejm RP przegłosował uchwałę: "Sejm stwierdza, że Marszałek Józef Piłsudski
jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz zasłużył się narodowi."

3 lipca grono przyjaciół wydało bankiet na cześć JP w sali Malinowej
hotelu Bristol. W przemowie wygłoszonej w sali Malinowej JP wyłazł zale
dotychczas skrzętnie ukrywany. "Postawiono mnie tak wysoko, jak nigdy niko-
go nie stawiano, postawiono mnie tak, bym ośm na wszystkich rzucił, stojąc
jeden w świetle. Ale był ośm który biegał około mnie. Zapiłoty potworny ka-
rzeż (...), wypływający swoją brudną duszą, opluwający mnie bezwzględnie, nie sz-
oszczędzający niczego co oszczędzić trzeba - rodziny, stosunków, bliskich mi
ludzi, śledzący moje kroki, robiący mój grymas, przekształcający każdą
myśl odwrotnie - ten potworny karzeż pełzał na mną (...)" Słowa te były
skierowane przeciwko oszczercom z szeregów endecji.
Po wycofaniu się z życia publicznego zamieszkał we własnym domu w Sule-
jówku, domu ofiarowanym mu przez wojsko. Zajął się pracą pisarską i wy-
chowaniem córek. Zachęcał je do uczenia się historii, gdyż znajomość jej
jest potrzebna w życiu. Ta nauka poszła w las, gdyż Wanda została lekarzem
- psychiatrą, a Jadwiga architektem i pilotem w czasie wojny. W okresie
sulejówkowskim sytuacja materialna Piłsudskich przedstawiała się bardzo

1

część i wdzięczność nie tylko obywateli Polski, lecz całego chrześcijaństwa. Wzrost napięć społecznych wywołany przez światowy kryzys gospodarczy został wykorzystany przez opozycyjny blok Centrolawu do przeforsowania mas ludowych na stronę opozycji. 28 czerwca 1930 r. odbył się wiec Centrolawu na którym zapowiedziano walkę przeciw Piłsudskiemu, również metodami poza-parlamentarnymi. Reakcja Piłsudskiego była bardzo energiczna. 25 VIII Prezydent powołał JP na stanowisko Premiera, a 30 VIII rozwiązał parlament. 9 września pozbawieni immunitetu poselskiego aktywiści Centrolawu zostali aresztowani (18 osób) i przewiezieni do wojskowego więzienia w Brześciu. Aresztowanie odbywało się brutalnie, w drodze do więzienia pobito niektórych więźniów sprzeciwiających się podjętej akcji. Herman Lieberman - ppłk WP, białogoniść. 26 X 1930 odbył się proces przeciw b. posłom. Zrzucano im zarzuty o zamachy na usunięcie przemocą członków rządu, bez zmiany zasadniczego ustroju w Polsce. Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy. 5 osób skazano na kary po 3 lata więzienia, 3 osoby po 2,5 roku, 1 osoba - 2 lata i 1 osoba - 1,5 roku więzienia. Większość ze skazanych została uwolniona przez Prezydenta RP. 12 X 1930 r. władze bezpieczeństwa natknęły na ślady spisku na życie JP. w dniu 14 X JP reagując na wiadomość o zamachu wyjechał z adiutantem otwartym autem i przejechał przez ulice Warszawy. Zamachowcy (3 osoby) zostali skazani na kary po 1 roku więzienia. W roku 1930 JP posiadający działkę wojskową (jako kawaler Virtuti Militarii) i żona która również skorzystała ze swego prawa nadzianu ziemi zamieniła obie działki na rezerwowkę dworską w Pikieliszkach, 18 km od Wilna. Posiadłość w Pikieliszkach miała 65 ha gruntu ornego, 25 ha łąk, i stary dom. Całość leżała nad przepięknym jeziorem wielkości 28 ha. Dom został poświęcony przez biskupa Władysława Bandurkiego, przyjaciela JP. 4 XII 1930 r. JP zrezygnował z funkcji premiera. Ponieważ lekarze zalecali mu zmianę klimatu, 15 XII wyjechał na 3 miesiące na wyspę Maderę, leżącą u wybrzeży Portugalii. Tam zamieszkał w wynajętym domu. Towarzyszyły mu trzy osoby: 2 lekarzy i adiutant. Żadnej ochrony nie było, gdyż JP kategorycznie się temu przeciwstawił. W roku 1931 historyk Artur Słowiński postanowił napisać biografię JP, i dlatego rozpoczął z nim cykl rozmów. W jednej z takich rozmów JP przekazał refleksje na temat charakteru narodu polskiego: "Polacy mają w sobie instynkt wolności... W Polsce nie można rządzić terrorem. To nie pojdzie, ja mogłem sobie na wiele pozwolić i korzystać z tego, że Polaków chciałem przegłuszyć. Ale instynkt wolności nie można zabić i zabić go się nie da. I to jest wartość która ma dużą cenę. Jedyną negatywną Polaków widzieli przez Piłsudskiego to warcholstwo, które nie zna granic, ale zaczyna się przed morderstwem". W okresie 20 XII 1931 do 2 I 1932 r. dary JP dla USA w Wilnie wyniosły 74 tys. zł. Ze względu na słabnące zdrowie JP wyjechał w marcu 1932 r. na miesięczny pobyt do Egiptu. Towarzyszył mu lekarz z żoną i adiutant. W polityce zagranicznej JP wychodził z założenia tzw. balansowania Polski między jej potężnymi sąsiadami. Wobec tego, że I wojna światowa była przede wszystkim przez Rosję i Niemcy, państwa te utraciły wielkie terytoria właśnie na rzecz nowopowstałego państwa polskiego. Trzeba było, że oba te państwa mimo różnic ustrojowych będą dążyć do wzajemnego zbliżenia, aby działając wspólnie dokonać rewizji traktatu wersalskiego i likwidując Polskę odzyskać "swoje" ziemie. Tak właśnie stało się w 1939 r. kiedy oba te państwa dysponujące ogromnymi potencjałami wojskowymi ruszyły na Polskę. JP uważał, że Polska powinna unikać nadmiernego zbliżenia się do któregośkolwiek z tych państw by nie dać się podporządkować (wojusz dwóch państw polega naogół na podporządkowaniu słabszego silniejszemu) a jednocześnie wystrzegając się wrogoci. Na ogół Polska prowadziła dość agresywną dyplomację politykę wobec Niemiec, działając z pozycji siły (choćby Niemcy były rozbrojone). I tak JP w czerwcu 1932 roku ziskał wymuszone uznanie przez polskich w Gdańsku. 25 lipca 1932 został podpisany w Moskwie polsko-rosyjski pakt o nieagresji. W 1933 r. po dojściu Hitlera do władzy JP poprzez Józefa Potockiego sondażował opinie rządu Francji na temat tzw. wojny przewrótowej przeciw III Rzeczy. Francja nie podjęła inicjatywy. 6 X 1933 r. w 850 rocznicę odzyskania w Krakowie odbyła się Rewia Kawalerii Polskiej, później nazwana pontyfikalna odprawiona przez arcybiskupa Sapiehę po której JP w towarzystwie Prezydenta i generalicji zszedł do krypty św. Leonarda gdzie oddał hołd prochom Jana III Sobieskiego.

11 listopada 1933 r. Uniwersytet Poznański nadał JP doktorat honorowy. 26 I 1934 r. nastąpiło podpisanie paktu o nieagresji z Niemcami. W lutym t.r. w ułamku dla sąsiedztwa JP w ugruntuowaniu pokoju w bardzo ważnym punkcie Europy jakim była Polska poprzez zawarcie traktatów o nieagresji z obu sąsiednimi sąsiadami - wydział prawa UJ, którego Marszałek Piłsudski był doctorem honorowym oficjalnie zgłosił go jako kandydata do NAGRODY POKOJOWEJ NOBELA. 5 VI 1934 r. w Warszawie został zabity minister spraw wewnętrznych p.jk. Bronisław Pieracki. W pierwszej chwili przypuszczano, że zamachem na rasyści Bolesława Piaseckiego (założyciel i przewodniczący "PAX-u"), którego Pieracki jako minister S.W. energicznie zwalczał. W związku z tym przeprowadzono w całym kraju aresztowania wśród polskich sympatyków faszyzmu. W związku z zabójstwem Br. Pierackiego w Baranie Kartuskiej stworzono obóz odosobnienia. Pierwszymi więźniami Barany byli rasyści polscy ze swym "Włodkiem" Piaseckim. W wyniku śledztwa okazało się, że zabójcą był terrorysta ukraiński inspirowany z Berlina. W późniejszym okresie Barany służył do odosobnienia groźnych przestępców: szpiegów i agentów Abwehry i NKWD, agentów Kominternu i in. 3 sierpnia 1934 r. w Krakowie rozpoczęto wygnanie Kopos Piłsudskiego na Sowińcu. We wrześniu t.r. JP wyjechał na 2 miesiące "wypoczynek" do Moszczańców k. Żywca. 3 lutego 1935 r. zmarła ukochana siostra Marszałka - Zofia. JP brał udział w pogrzebie w Wilnie. Stan jego zdrowia był coraz gorzej. Nie wiadziiano jeszcze, że to rak. 12 kwietnia JP podpisał ustawę wprowadzającą nową Konstytucję. 25 IV mimo sprzeciwów Marszałka wprowadzono do niego wybitnego lekarza wiedeńskiego Wenckenbacha który wykrył raka trądzika i wątroby. Wenckenbach zdaje sobie sprawę z ogromnych bólów związanych z tą chorobą przepisał zastrzyki. JP nie znosząc lekarzy otrzymany pierwszy zastrzyk "szczeni" ze żłami w oczach - wspomina kpt. Lepecki adiutant - Szubrawcy. Lepecki: "co do niego miał tak mówić, dziecko!" Lepecki próbował mówić o pomocy zastrzyku dla organizmu, na co JP zareagował: "Tęgo jeszcze brakowało, żebyście wy zaczęli uprawiać agitację za doktorami. Uwierzcie, nie byłam was nie nazwał szelmą". Po 20 kwietnia choroba zaczęła czynić gwałtowne postępy. Marszałek ukrywał swe niebezpieczeństwo przed najbliższymi. 12 maja nastąpiła gwałtowna pogorszenie, doprowadzony do szpitala w Zakrzewku Kornikowicz z lasów dysponował Marszałka na śmierć i namaszczył św. olejem. W pewnej chwili komendant otworzył bardzo szeroko oczy, zakazał podnieść rękę do ust. Ręka opadła. Był z a g o d z i n a 2 0 . 1 5 .
Marek samar. Rozpoczęł i przygnębienie ogarnęło Polaków. Co dalej? pytano po dalej z Polską?
W poniedziałek 13 maja do Belwederu przybył kard. Kakowski by pomodlić się u trumny zmarłego. Serce Marszałka umieszczono w urnie, gdyż życzeniem Zmarłego było, aby serce Jego spoczęło w ukochanym Wilnie. 16 maja ciało Józefa Piłsudskiego wyprowadzono z Belwederu do katedry św. Józefa. Kondukt prowadził kard. Kakowski. Po mszy św. w dniu 17 maja, na polu Mokotowskich gdzie Marszałek ostatnio przyjmował listopadową defiladę usypano kopiec na którym ustawiono lawetę z trumną. Generał Orlicz-Dreszner prowadzący szereg defilady podjechał pod trumnę i salutując szablą złożył ostatni miłosny raport Marszałkowi. Rozpoczęła się defilada reprezentacji wszystkich rodzajów wojska. Wojska które on stworzył i do zwycięstwa doprowadził. Gdy szereg oddziałów przesyłał gen. Orlicz-Dreszner złożył powtórny niemy raport przed trumną. W tym momencie w skomoczonej pogodzie nagle zamieniła się w burzę, zaczął padać deszcz z grzmotami i bityskami. Wrażenie było wstrząsające. Trumnę transportowano nocą koleją do Krakowa, na oświetlonej reflektorami platformie. Po drodze tłumy ludzi z miast i wsi zbierały się wzdłuż trasy przejazdu zapalając ogniska. Pociąg w żurawie ogni szedł przez Radom i miasta związane z legionami: Kielce, Jędrzejów, Miechów. W Kielcach na wszystkich okolicznych wzgórzach zapalono ogniska, a przed miastem dwa albrzymie żaluzje. Wśród tych światła pociąg wjechał do Kielc. Oddziały sprezentowały broń duchowieństwo odprawiło mszę, a gdy pociąg minął 40 000 ludzi ruszyło na kolana i wstrząsający płacz przesyłał powietrze. 18 maja odbył się ostatnie uroczystości pogrzebowe w Krakowie. Z dworca uformowano pochód, który wyruszył na Wawel. Metropolita Sapięha prowadził kondukt duchowieństwa katolickiego, dalej szli dostojnicy innych wyznań. O godz. 10.40 pochód żałobny dojechał do Wawelu do katedry. Z wieży odezwał się "Zygmunt". Z trybuny na stopniach katedry przemówienie wygłosił Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Wieniec królewski przylżył towarzyszył wiecznego smutku. Jego nie chciała korona, a diadem nie dąsała barba. A królem był serce i władzę woli naszej. Po wieloletnim trudem swego życia brał na wspaniałość serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurą królewską swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę. Światłością swej myśli, odwagą zamiarów, potęgą czynów z niewolnych rak każdego wznosił, bezstronny młody wyrost, granice niewykonalne, a sztandary na szczytach gór sławą wznosił. ... Długo Polska wojowała, granice, nico i szacunek. ... U brzości domostw naszych postawia warty, b. jony bezcennego krzesła smutku. Wreszcie niego pozostawionych, nie namocnił, nitnego z wielkiego po nim dzieła nie uronił i bym duchowi jego, troską na świecie o losy Polski umęczonego, spokoju w wieczności dał.

Po przemówieniu Prezydenta generałowie wnieśli na ramionach trumny z ławami armatniej do Katedry, gdzie postawiono ją na katafalku obitym czerwonym sukniem. Wtedy w. celebrował ms. arcybiskup Adam Sapieha, a egzekucie zakończył opłakiwał ks. biskup Kozłowski w obrzędzie grecko-łacińskim. Po mszy św. generałowie wnieśli trumnę do krypty św. Leonarda między królów i wojowników. Ostatnia wola Marszałka było, aby serce jego spoczęło w Wilnie wśród grobów żołnierzy poległych w 1918 roku przy wywalaniu Wilna oraz by serce było przy Matce. W związku z tym eksponowano obok Matki i pochowano je na Rossie razem z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na sarkofagu wyryto napis: "Matko i serce syna" i dalej (po Słowackiego)

"Kto moge wybrać, wybrał ziemią domu -
Gniazdo na skłach orka... niechaj się
Spad - gdy zrenie czerwone od grochu,
I szlach... jak szlach w sosie szlach...
Tak żyć."

Do roku 1937 trumna znajdowała się w Krypcie św. Leonarda, a 23 VII 1937 przeniesiono ją do krypty Szebrnoch Dwunów.

Świat słońca wół się na skłach
i dalej w wieczność nie płynie
Gdzieś tam o tej samej godzinie
wspiera w now sercu Marszałek

Nie cierpi, nie walcz, nie się biega
słowo coż na świat światem,
że tylko, że tylko jedno
nie wiem, to ułamek.

Wszystko przeznawali od dawna -
przewidzieli, przygotowali swą działalność
... O Bogo mój, że nie ugodziła,
Wierzyłam, że jest niezmierzony

Teraz godzinę, o tej samej chwili
spadała z oczu Włch Ruskich
... Oto słowo na szlachę ekhili
zamysłony jak potęg struski;
Oto z rak wypadała inżynieria,
budawa brzoł o pociski,
i na szlach rozbiorym strugnie
miał niekiedy inżynieria,
Nie wiem, jaki przypływ ze szlach
szlach świat i czy dalej popłynię
... Godzinę o tej samej godzinie
wspiera w now sercu Marszałek

(Kosciuszko - 1000 WRA)